

KURJER WILEŃSKI

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 7. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, 5-to Jańska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSENAŁSKA 4, Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 4-ej stronie groszy 10. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację dowolnie zmieniane

FABRYKI SUKNA I WYROBÓW KAMGARNOWYCH

w Bielsku (Śląsk Cieszyński) rok założenia 1850

SPRZEDAŻ DETALICZNA

494

G. MOLENDĄ i Syn

SKŁAD FABRYCZNY W WILNIE

ul. Wielka 36 telef. 949

PO CENACH FABRYCZNYCH

Jakie zadania leżą przed rządem prof. Bartła?

Ankieta specjalna „Kurjera Wileńskiego“.

P. Aleksander Lednicki o chwili obecnej i zadaniach rządu.

Wywiad z tej miary politykiem, jakim jest p. Aleksander Lednicki nienależy do rzeczy łatwych, nawet dla najwięcej wyrobionego dziennikarza. Za p. Lednickim leży bowiem olbrzymie pole przetrwanych przez życie problemów politycznych i społecznych, pole mozolnego czynu i znacznej obywatelskiej ofiary. O co się więc nie zahaczy, jakiego się zagadnienia nie wspomni, każde ma w myśli i słowie czcigodnego rozmówcy uzasadnienie, każde ma swą ciągłość po przez przeszłość, teraźniejszość i sięga w przyszłość.

Brak przytem absolutny czasu, jaki mógł tym razem p. Lednicki poświęcić naszej rozmowie, niech tłumaczy niemożność osiągnięcia całkowitego celu naszej wizyty u p. Lednickiego, który wczoraj bawił przez kilka godzin w Wilnie w przejeździe ze swego majątku do Warszawy.

Na prośbę wyrażenia opinii na zadania obecnego rządu w stosunku do projektowanych zmian Konstytucji i ulepszenia administracji miejscowej notujemy z pośpiechem kilka cennych myśli naszego rozmówcy.

Za dużo już zostało powiedziane — mówi po krótkim, a głębokim zamyśleniu p. Lednicki. — Za dużo słów — dziś trzeba czynów. Wypadki majowe muszą mieć swoje logiczne zakończenie. Zakończeniem tym powinno być świadectwo niezbitości tego, że nastąpiło nie zwycięstwo jednego nad drugim, lecz triumf jednej zasady nad bezzasadnością naszego życia przed majem.

Przewrót moralny, o którym mówił Marszałek Piłsudski, musi być skonkretyzowany i zrealizowany.

Zmiana Konstytucji, jest to jeden z etapów, który został wypadkami majowymi nakreślony. Duży kredyt, który został udzielony prof. Bartłowi, jako wykładnikowi tych pojęć i ich realizatorowi pociąga za sobą w skutkach potrzeby szybkiego działania.

Postulaty osadników wojskowych.

Rozmowa z p. Władysławem Kamińskim.

Niestrudzony działacz kulturalno-oświatowy wśród szerokich warstw miejscowej ludności polskiej p. Władysław Kamiński, zabiera głos w naszej ankiecie jako sekretarz Rady Wojewódzkiej osadników wojskowych.

— Na pierwsze pytanie, czy słusznym jest projekt rządowy w sprawie zmian w Konstytucji o rozszerzeniu kompetencji Prezydenta Rzeczypospolitej — otrzymujemy odpowiedź twierdzącą, opartą na znanym w tej mierze stanowisku związku osadników wojskowych.

Wobec tego przerywamy rozmowę na drugi temat, naszej ankiety.

— Zadania wobec Ziemi Wschodnich?

— Z chwilą powołania przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej rządu prof. Bartła, a z drugiej strony ogłoszenia wyniku wyborów do Sejmu na Litwie, wypłynęła kwestja autonomji terytorjalnej dla Wileńszczyzny. Nie wierzę — mówi po tym wstępie p. Kamiński, — ażeby kwestja autonomji wileńszczyzny w stosunku do Litwy odgrywała jakąś poważniejszą rolę.

Działanie to musi objąć nie tylko dziedzinę prawodawstwa, co zostało zapoczątkowane przez wniesienie do Sejmu projektu zmian Konstytucji, lecz także dziedziny życia wewnętrznego i naszej polityki zewnętrznej.

Nie chciałbym dawać Panu program, jaki chciałbym widzieć, jako program gabinetu prof. Bartła, ale jeżeli będzie Panu chodziło o konkretyzacje tych rzeczy, tobym musiał przedewszystkiem podkreślić znaczenie problemu gospodarczego, który ściśle się wiąże z polityką społeczną, narodowościową i zagraniczną. Mam to przekonanie, że wyszliśmy na szerszą drogę i Polska oddycha dziś świeższym powietrzem.

Prosimy Pana Prezesa o wypowiedzenie opinii o roli Tymczasowej Rady Organizacji Społecznych i Gospodarczych Ziemi Wschodnich.

— Jestem tego zdania, — mówi p. Lednicki, — że Tymczasowa Rada organizacyj społecznych i gospodarczych Ziemi Wschodnich, której powstanie na zjeździe Grodzieńskim było wynikiem wysiłku polskiego — o ile zamierza odegrać znaczącą rolę w życiu naszym na Ziemiach Wschodnich — musi być wykładnikiem nie jakiejś jednej grupy, lecz możliwie najszerszych warstw społeczeństwa na Ziemiach Wschodnich i mieć żywy kontakt z mniejszościami narodowymi, które są autochtonami naszego kraju.

Tymczasowa Rada idzie właśnie po tej linii i dąży do skonsolidowania przy warsztacie realnej pracy możliwie jaknajwiększej ilości czynnych sił kraju.

— Na tem rozmowa nasza się skończyła wobec nawatu interesów jakie czekały na p. Lednickiego przed wyjazdem z Wilna.

Innym razem — oświadczył na pożegnanie p. Lednicki pomówimy więcej wyczerpująco na temat zagadnień dziś zaledwie napomkniętych.

— Czem Pan to uzasadnia?

— Ze względu na znikomy odsetek Litwinów, zamieszkujących Wileńszczyznę, coby musieli się wyrazić znikomym ich wpływem na organy autonomiczne.

— Co przeto czynić należy?

— Zasadniczym postulatem z naszego punktu widzenia w stosunku do rządu prof. Bartła, byłoby uregulowanie stosunków gospodarczych oraz zapewnienia nieskrępowanego rozwoju kulturalnego mniejszościom narodowym.

— Jak to należy rozumieć?

— Przez uregulowanie życia gospodarczego rozumieć:

1) szerokie poparcie pracy zawodowej, oświatowej oraz poparcie drobnego rolnictwa;

2) zrzućenie większych środków na skomasowanie i upelnorolnienie wsi;

3) stworzenie kredytu długoterminowego dla rolnictwa;

4) uregulowanie kwestji samorządowej, a więc przeprowadzenie nowych wyborów, zmniejszenie wpływu administracji na samorząd w ramach nadzoru, zmniejszenie wydatków ad-

ministracyjnych samorządów, które dziś dochodzą do 40 proc. ogólnego budżetu.

— Osadnicy i osadnictwo?

— Osadnicy stoją na tym stanowisku, że osadnictwo nie miało, nie ma i nie może mieć na celu, zmiany procentowego stosunku poszczególnych grup ludności. Osadnictwo było tylko odpłatą dobrowolną Państwa w stosunku do tych, którzy barkami swymi i krwią zakreślili granice Państwa.

Dla żołnierza było obojętne — uzupełnia niejako swą myśl nasz rozmówca — czy ta odpłata nastąpi na Kresach, czy w centrum Polski. Jeżeli dziś nie wyrzekamy się całkowicie akcji parcelacyjnej, to tylko z tego względu, aby zapewnić nabycie ziemi b. ochotnikom armji polskiej — miejscowego pochodzenia i oczywiście bez względu na narodowość.

Dziś zresztą ziemia nabywana jest odpłatnie, a nie bezpłatnie i prawa nabycia nikt nam nie może zaprzeczyć.

— Co należałoby zrobić dla uregulowania spraw osadniczych?

— Dla uregulowania naszych spraw należy jaknajprędzej wykonać dawną akcję osadniczą przez wydanie aktów nadawczych i aktów kupna na terenie b. Litwy Środkowej.

Zanim jednak to może nastąpić — spieszy z wyjaśnieniem p. K. — musi wyjść ustawa lub dekret p. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zadłużeń i ich spłaty w tych majątkach, które poszły na akcję osadniczą. Koniecznym jest przeto zrzućenie pewnego funduszu na zagospodarowanie się osadników, gdyż i dziś są tacy osadnicy, którzy choćby najmniejszej pożyczki nie otrzymali.

Sądymy, że obecny Minister Reform Rolnych p. Staniewicz zechce wydać polecenie wypłaty zapomóg budowlanych osadnikom wojskowym z b. Litwy Środkowej, którym w tym roku wypłatę wstrzymano.

— Czem wytłumaczyć anormalny stosunek ludności miejscowej do osadników i co należy robić, aby tego na przyszłość uniknąć?

— Bo czasowo wadliwie wykonywana ustawa o osadnictwie doprowadziła do tego, że zabierano ziemię pod osadnictwo tam, gdzie był największy jej głód. Akcja osadnicza wyprzedziła — oczywiście nie z naszej winy — akcję uporządkowania stosunków rolnych na wsi. Jeżeli dodamy, że osadnicy nie poszli na lep żadnych partji politycznych — akcentuje p. Kamiński — a sami zaczęli organizować życie gospodarcze do tej pory leżące odłogiem, to będzie jasmem ustosunkowanie się do nas przywódców partyjnych tak z mniejszości narodowych jak i polskich.

Dziś — wyjściem z tej sytuacji jest szybka poprawa stosunków rolnych na wsi i podniesienie gospodarze rolnika Ziemi Wschodnich. Sądymy, że wówczas interes osadnika i interes ludności miejscowej całkowicie się pokryje. Jeśli chodzi o nasz dorobek — w pracy na dole, to jest wśród szerokich mas ludu miejscowego — to na ocenę ze strony Państwa czekać możemy z spokojem, — kończy swe interesujące wywody nasz rozmówca.

Od 21 czerwca WYPRZEDAŻ TOWARÓW LETNICH

Oddajemy po cenach znacznie niższych:

Palta gabardinowe,
Kretony, musliny, batysty, markizety,
Jedwabie i wiele innych.

Rabaty we wszystkich oddziałach.

Prosimy zwrócić uwagę na wystawy.

Bracia Jabłkowscy
Wilno, Mickiewicza 18.

599

Sejm i Rząd.

Obrazy Sejmowe.

(Telef. od wł. koresp. z Warszawy).

Wznowienie sesji sejmowej ożywiło gmach sejmowy. Już w godzinach przedpołudniowych kluby obradowały w dniu wczorajszym zarówno nad ustosunkowaniem się wobec projektów rządowych, dotyczących zmiany Konstytucji i prowidzorem budżetowym, jako też w sprawie zapowiedzianej rezygnacji marsz. Rataja.

Około 11 rano rozpoczął swe obrady Konwent Senjorów.

Rezygnacja marszałka Rataja.

W dniu wczorajszym p. marszałek Rataj wystosował na ręce p. wicemarszałka Sejmu pos. Ignacego Daszyńskiego pismo treści następującej: Panie Wicemarszałku! Zgłaszam z dniem dzisiejszym rezygnację z urzędu marszałka Sejmu. Proszę o zawiadomienie Sejmu o mojej decyzji i sprawowanie czynności marszałkowskiej do chwili wyboru mego następcy. Z decyzją ustąpienia nosiłem się już od dłuższego czasu ze względu na zły stan mego zdrowia.

Jeżeli jeszcze miałem pewne wątpliwości, czy wolno mi w obecnej sytuacji wywoływać przesilenie na stanowisku marszałka nawet ze względu na zły stan zdrowia, to uznałem się za rozgrzeszonego z nich z tą chwilą, kiedy w kilku dziennikach, będących oficjalnymi organami stronnictw, znajdujących się w Sejmie pojawiły się nad wyraz brutalne i nie uzasadnione napaści na mnie, godzące czestokroć w moje dobre imię.

Przestrzegając pilnie zasady, iż jestem marszałkiem całego Sejmu, nie mam nawet swobody bronięcia się... Chcę tę swobodę uzyskać.

Chcę też dać możliwość Sejmowi wybrania na urząd marszałka kogoś, kto nie mając obciążeń, mógłby w obecnej trudnej sytuacji bronić praw parlamentu z większym autorytetem i lepszym może skutkiem.

Łączę wyrazy wysokiego poważania. (—) M. Rataj. Warszawa, dnia 22 czerwca 1926 roku.

Sprawa rezygnacji marszałka Rataja w Sejmie.

Sprawa rezygnacji marsz. Rataja znalazła się na plenarnym posiedzeniu Sejmu. Jak wiadomo, kolega klubowy marsz. Rataja pos. Dębski postawił wniosek o nieprzyjęcie przez Sejm rezygnacji marsz. Rataja. Wniosek ten poparty jednak

tylko następujące kluby: Piast, P. P. S., Klub Pracy, Koło Żyd. i częściowo mniejszości słowiańskie.

Było rzeczą wiadomą, iż marsz. Rataj wobec takiego wyniku głosowania nie cofnie swej rezygnacji. Istotnie w godzinach wieczornych marsz. Rataj nadesłał na ręce urzędującego w. marsz. p. Daszyńskiego następujący list:

„Wynik głosowania nad wnioskiem o nieprzyjęcie do wiadomości mojej rezygnacji z urzędu marszałka Sejmu umacnia mnie w pierwotnej mojej decyzji.

Rząd może się opierać na większość kilku lub kilkunastu głosów. Marszałek, jeśli ma pełnić swe trudne zadanie, zwłaszcza w tak rozbitym Sejmie, jak nasz, musi mieć poparcie, jeśli nie całości Sejmu, to ogromnej jego większości.

Wobec tego podtrzymuję moje zrzeczenie i proszę p. marszałka o postawienie na porządku dziennym najbliższego posiedzenia sprawy wyboru mego następcy.

Łączę wyrazy wysokiego poważania. Maciej Rataj.

Ponieważ następnego posiedzenia Sejmu zostało wyznaczone na piątek, przez to wybór nowego marszałka odbędzie się prawdopodobnie w tym samym dniu.

Jest możliwe, że będzie wybrany z powrotem p. Rataj.

Kandydatura ta jednakże ma o tyle obecnie mniejsze szanse powodzenia, że lewica polska zmieniła w znacznym stopniu swój stosunek do pana Rataja, a klub PPS ma zamiar nawet wysunąć własną kandydaturę na stanowisko marszałka Sejmu, a mianowicie obecnego w. marsz. Daszyńskiego.

ZLN ma wysunąć również swego kandydata. Mówi się tutaj o posłach Zdziechowskim, Głabińskim lub w. marsz. Plucieńskim.

Kalendarz prac Sejmowych.

Wczoraj w południe pod przewodnictwem marszałka Rataja obradował konwent Senjorów Sejmu.

Omawiano sprawę ustalenia kalendarza prac Sejmu w związku z koniecznością szybkiego załatwienia prowidzorem budżetowym na III-ci kwartał br. oraz zamierzonymi zmianami w Konstytucji.

Zgodnie z propozycją marszałka ustalono, że prowidzorem budżetowym powinno być załatwione w piątek bie-

żące tygodnia o ile możności już w II i III czytaniu. Gdyby jednak nie udało się tego przeprowadzić specjalne posiedzenie Sejmu odbędzie się w dniu 26 lub 28 bm. dla załatwienia tej sprawy.

Co do zamierzonych zmian w Konstytucji ustalono, że podstawą obrad będzie projekt rządowy. Przy rozpatrywaniu tego projektu zostaną załatwione i inne projekty już zgłoszone do jakich należy wniosek pos. Chacińskiego (Ch.D.) i ewentualnie takie wnioski, które będą dziś lub jutro zgłoszone.

Wyjaśniono również, że ponieważ projekt rządowy został wniesiony w dniu 17 bm. najwcześniejszym terminem w jakim mogą być podjęte prace w tej sprawie jest dzień 2 lipca bm.

Licząc się z tem, że w ciągu dnia dzisiejszego względnie jutrzejszego mogą wpłynąć z inicjatywą poselskiej inne projekty zmian Konstytucji, marszałek zauważył, iż przewiduje, że komisja konstytucyjna będzie mogła zająć się temi wszystkimi projektami dopiero w dniu 5 lub 6 lipca rb.

Następnie marszałek wyjaśnił, jak Prezydium Sejmu zamierza traktować poprawki dotyczące zmian Konstytucji.

Konwent podzielił opinię marszałka, iż wniosek nie objęty formalnie zgłoszeniem projektami będzie musiał przejść przez procedurę ustaloną w Konstytucji, to jest będzie musiał być podpisany przez 111 posłów, a wędzie na porządek obrad dopiero po upływie dni 15.

W końcu posiedzenia pos. Popiel (NPR) zapytał p. marszałka kiedy zamierza postawić na porządku dziennym Sejmu wniosek o natychmiastowe rozwiązanie Sejmu. Marszałek wyjaśnił, iż Prezydium Sejmu takiego wniosku dotychczas nie posiada.

Przed zamknięciem posiedzenia pos. Marek (PPS) i Dąbski (Str. Ch.) oświadczyli, iż w dniu dzisiejszym lewica zgłosi wniosek o natychmiastowe rozwiązanie Sejmu.

Nowela do ustawy o szkołach akademickich.

Sejmowa Komisja Oświatowa omawiała nowelę do ustawy o szkołach akademickich, dotyczącą przedłużenia terminu egzaminów końcowych według t. zw. „starego systemu”. Zgodzono się przedłużyć ten termin z 15 września 1926 roku na czas do 31 grudnia 1926 roku.

Sprawa opłat stemplowych.

Sejmowa Komisja Skarbowa obradowała wczoraj nad poprawkami Senatu do ustawy o opłatach stemplowych.

Sprawa ta została umieszczona na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia. (Pat)

Wiadomości polityczne.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Wczoraj o godz. pierwszej w południe złożyli na ręce p. Prezydenta Rzeczypospolitej przysięgę nowomianowani ministrowie p. Witold Staniawicz i p. Aleksander Raczynski.

O godzinie 2-iej po południu obaj ministrowie objęli urządowanie w swoich resortach ministerjalnych.

Przed plenarnym posiedzeniem Sejmu p. premier Bartel udał się do Marszałka Piłsudskiego, z którym odbył dłuższą konferencję w sprawach dotyczących obrad obecnego Sejmu.

W kołach zbliżonych do rządu mówi się, iż definitywne obsadzenie teki Min. Oświaty i Min. Spraw Zagr. ma nastąpić w przeciągu nadchodzących trzech dni.

Z pewnych stron wysuwana jest między innymi kandydatura pos. Rataja na stanowisko ministra oświaty, w razie gdyby nie wybrano go ponownie marszałkiem Sejmu.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji oświatowej omawiano nowelę do ustawy o przedłużeniu terminu egzaminów państwowych na wyższych uczelniach.

Rozpatrywanie jednakże tej sprawy było nieformalne, a to dlatego, iż komisja przystąpiła do rozpatrywania jej przed pierwszym czytaniem na plenum Sejmu, a więc wbrew regulaminowi.

Wczoraj wieczorem powrócił do Warszawy min. przem. i handlu p. Kwiatkowski po objęciu centrów przemysłowych państwa i zwiedzeniu wybrzeża morskiego.

Przewidziany jest dalszy objazd przez ministra w przyszłym tygodniu. Między innymi minister Kwiatkowski zwiedzi Sosnowiec i Katowice.

W dniu 22 czerwca r. b. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji między Polską a Niemcami o ułatwieniach w

Wniosek stronnictw lewicowych w sprawie rozwiązania Sejmu.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu połączone kluby „Wyzwolenie”, PPS, Klub Pracy (?) i Str. Chłop. zgłosiły następujący wniosek w sprawie rozwiązania Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów:

„Wysoki Sejm uchwałą raczy: Sejm rozwiązuje się na mocy art. 28 Konstytucji i wyznacza termin nowych wyborów na dzień 17 października 1926 r. Sejm wzywa p. Prezydenta Rzeczypospolitej do zarządzenia zgodnie z art. 18 Konstytucji i ustawy z 28 lipca 1922 r. o ordynacji wyborczej do Sejmu oraz art. 8 ustawy z 1922 r. o ordynacji wyborczej do Senatu—nowych wyborów do Sejmu i Senatu”.

Wniosek ten na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Sejmu został odesłany do komisji.

Powyższy wniosek stronnictw lewicowych jest demonstracją przeciwko stanowisku rządu, wyrażonemu w poniedziałkowym oświadczeniu premj. Bartla wobec przedstawicieli prasy. P. premier zaznaczył wyraźnie, że rząd sprzeciwia się natychmiastowemu rozwiązaniu Sejmu, aby musiało pociągnąć za sobą nowe wybory na podstawie obecnej ordynacji wyborczej w terminie przewidzianym przez Konstytucję, t. j. 90-u dni.

Rząd wychodzi ze słusznego założenia, że nowe wybory mogą nastąpić dopiero po dokonaniu niezbędnych reform w zakresie stosunku wzajemnego władz ustawodawczej i wykonawczej. Jest to sprawa niezwykle ważna i pilna, której nie

można rzucać nieopatrnie na flukta przysłego o niedającym się przewidzieć obliczu Sejmu. Przytem, wybory na jesień rozpałyby znowu walkę i demagogię partyjną i wywołałyby niezdrowy wstrząs w społeczeństwie, podczas kiedy cała energia jego powinna byłaby być skierowana ku stabilizacji stosunków politycznych i gospodarczych w kraju, ku wzmoczeniu pracy produkcyjnej i organizacyjnej, czemu wybory w obecnych warunkach, przy użyciu tych środków demagogicznych, jak to u nas się praktykuje, w żadnym razie sprzyjać nie mogą.

Ze wniosku wyżej podany złoży klub P. P. S. — o tem było wiadomo od pewnego czasu. Stronictwo Chłopskie zapowiadało do niego swój akces. Można było jednak przypuszczać, że „Wyzwolenie” nie będzie pod tym względem jednolitego zdania. Zgoda natomiast nieoczekiwanym jest podpis — pod tym wnioskiem Klubu Pracy, który nie dalej jak w ubiegłą sobotę zadeklarował swoje poparcie dla projektów rządowych.

Nie znany motywów tej zmiany stanowiska klubu Pracy. Jeżeli nawet wniosek jest demonstracją zgóry skazaną na niepowodzenie, to udział w niej Klubu Pracy wydaje się nam całkiem niewłaściwym. Nie chodzi bowiem o skutek, ale o zasadę, zawartą w deklaracjach rządowych, przeciwko której wniosek jest w swej istocie skierowany.

Bylibyśmy bardzo radzi, gdyby się okazało, że tkwi w tem wszystkim jakieś nieporozumienie, lub omyłka informacyjna i że Klub Pracy nie zeszedł z jedynej drogi wiodącej do naprawy Rzeczypospolitej, po której dotąd kroczyl.

Po plebiscycie w sprawie wyłączenia b. panujących w Niemczech.

Rozczulające...

BERLIN, 22-VI. (Pat.) Z Amsterdamu donoszą, że w związku z niedzielnym plebiscytem b. cesarz Wilhelm otrzymał liczne depesze gratulacyjne między innymi od holenderskiej królowej — matki.

Narady stronnictw.

BERLIN, 22-VI. (Pat.) W związku z sytuacją wytworzoną po plebiscycie odbyły się wczoraj narady przywódców wszystkich stronnictw.

Stronictwa rządowe poprzę kompromisowy projekt rządu w sprawie odszkodowania dla byłych panujących.

Socjaldemokraci domagają się pewnych poprawek. Niemiecko-narodowi zajmą stanowisko wyciekające, komuniści zaś są za rozwiązaniem Reichstagu.

Prasa francuska o plebiscycie.

PARYZ, 22-VI. (Pat.) Omawiając wyniki plebiscytu w sprawie wyłączenia byłych panujących „L'Homme Libre” i „L'Oeuvre” widzą w tem osłabienie zaufania kraju do ustroju republikańskiego.

„Echo de Paris” sądzi, iż nowe niepowodzenie lewicy świadczy o zrównoważeniu narodu niemieckiego, zdecydowanie wrogiego eksperymentom inspirowanym przez bolszewizm.

Ch. FIN Ad. Mickiewicza 22. Wielki wybór zegarków, złota, srebra po cenach fabrycznych. Przy magazynie **pracownia zegarków**, jubilerska i grawerska. **Kupujcie BIŻUTERJĘ**

małym ruchu granicznym, podpisanej w Gdańsku dnia 30 grudnia 1924 roku.

Wymiany powyższej dokonał ze strony Polski p. August Załuski—kierownik M. S. Z. ze strony Niemiec—p. Ulrich Rauscher, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeszy Niemieckiej w Warszawie. (Pat.)

Sprostowanie. We wczorajszym wywiadzie dziennikarzy z premierem Bartlem, podanym nam przez naszego korespondenta z Warszawy wkraśli się błęd, a mianowicie w tej części, gdzie premier mówi o stosunku Rządu do sprawy rozwiązania Sejmu.

Zdanie wydrukowane tużym drukiem, zaczynające się od słów: „Albo Sejm się sam rozwiąże i t. d. — winno być następujące:

Albo Sejm się sam rozwiąże, czemu my się przeciwstawiamy zresztą nie po raz pierwszy i wtedy rząd się do tego ustosunkuje, albo Sejm się nie rozwiąże, a w takim razie sesja sejmowa musiałaby być zamknięta, poczem p. Prezydent rozwiąże Sejm wtedy, kiedy będzie to uważał za odpowiednie.

Posiedzenie Sejmu z dnia 22 czerwca 1926 roku.

Posiedzenie otwarto o godz. 4-je min. 15. Na ławach ministerjalnych zasiadli wszyscy ministrowie z Prezesem Rady Ministrów prof. Bartlem na czele, oprócz ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego. Posiedzenie otwiera wice-marszałek Daszyński, który następnie oznajmia Izbie o zmianach jakie zaszły w rządzie, o wniesieniu przez rząd i wycofaniu ustawy o zawieszeniu praw obywatelskich oraz o wnioskach o wydanie sądom kilku posłów.

Pozatem rząd prosi Sejm o wycofanie szeregu ustaw.

Następnie wice-marszałek Daszyński donosi, iż otrzymał pismo od marszałka Rataja zawierające jego rezygnację z zajmowanego urzędu. Wice-marszałek Daszyński proponuje sprawę tę wprowadzić na pierwszy punkt porządku dziennego, co według regulaminu obrad Sejmu jest możliwe, jeśli niema protestu. Sprzeciwu nie było.

Pos. Dąbski (Piaśt) postawił wniosek następujący: Sejm nie przyjmuje do wiadomości rezygnacji pos. Macieja Rataja z urzędu marszałka Sejmu. Wice-marszałek Daszyński przypominał, że regulamin zabrania debaty nad podobnym wnioskiem i że możliwe jest tylko głosowanie. W głosowaniu przez powstanie Izba większość głosów przyjęła wniosek pos. Dąbskiego.

Przeciwko wnioskowi głosowały następujące kluby: Z. L. N., Ch. N., Ch. D., część posłów z klubu N.P.R. i Stronictwo Chłopskie. Następnie zabrał głos minister skarbu Klarner, uzasadniając rządowy projekt wizerunku budżetowego na trzeci kwartał roku bieżącego.

Po przemówieniu p. ministra skarbu Klarnera pierwszy zabrał głos pos. Głabiński (ZLN), który w końcu dłuższego przemówienia oświadczył, że wobec projektów ministra Skarbu stronictwo nasze zajmie stanowisko na komisji budżetowej i na plenum Sejmu.

Dzisiaj nie stawiamy wniosku o odrzucenie tych projektów a limine, ponieważ jednak programu politycznego tego rządu nie znamy, nie mamy żadnej podstawy do zdobycia zaufania do tego rządu. Wobec tego oświadczamy, że za prowizorium budżetowym głosować nie będziemy.

Pos. Zaremba (PPS) poddając analizie prowizorium budżetowe oraz zasady wyluszczone w exposé ministra skarbu, dotyczące polityki gospodarczej państwa, wysuwa cały szereg postulatów, od przyjęcia których uzależnione jest stanowisko PPS wobec wniesionego prowizorium,

Z Litwy Kowieńskiej.

Premjer litewski do szaulisów.

17 b. m. w Teatrze Państwowym został otwarty piąty zjazd Związku Strzeleckiego.

Między innymi w imieniu rządu powitał zjazd premier p. Słezewiczus. Na wstępie p. Prezes Ministrów zaznaczył, iż tem przyjemniej jest mu witać t-n zjazd strzelców, iż sam on należał do Związku Strzeleckiego w najcięższych i najbardziej niebezpiecznych dla państwa chwilach. Obecnie, ciągnął dalej p. Premier, kiedy nie grozi nam takie namacalne niebezpieczeństwo, musimy pracować głównie wewnątrz kraju, wzmacniając jego podstawy. W dalszym ciągu p. Premier nawoływał strzelców, by uczyli się nie tylko walczyć bronią, lecz również szanować prawo, cenić i bronić Konstytucję Rzeczypospolitej oraz uszuwać obce zdanie, obce przekonania, umieć za podstawę wszystkich czynów brać zasady demokratyczne, gdy każdy obywatel Litwy będzie się czuł gospodarzem w swoim kraju, gdy wszyscy będą równi wobec prawa i nie będzie w państwie ani synów ani pasierbów, wtedy tylko Państwo nasze będzie mocne, będzie żyło w jedności wszystkich obywateli, będzie żyło wspólnie dobro państwa i przyswiecać będzie jasna przyszłość naszego kraju.

Mowę p. Prezesa Ministrów często przerywano huczniejszymi oklaskami, po zakończeniu zaś jej p. Słezewiczusowi urządzono burzliwą owację.

„Dzień Kowieński” zaopatruje to przemówienie następującą uwagą:

„Powyższe przemówienie należy podnieść z tem większym uznaniem, iż czyni tych, do kogo ono było zwrócone, niezawsze, niestety, obywateli tolerancja, poszanowanie obcych przekonań oraz duch pokojowości i zgody w stosunku do obywateli innych narodowości, zamieszkałych w kraju.

Oby więc piękne słowa p. Premiera nie pozostały jedynie przedmiotem zewnętrznej owacji i oklasków

przyczem wyraża nadzieję, że ta debata jest ostatnią rozprawą budżetową w tym Sejmie. Pos. Holeksa (ChD) zapowiada, że stronictwo jego ustosunkuje się rzeczowo do wniesionego prowizorium.

Pos. Dubanowicz (ChN) oświadcza, iż dotychczasowy ustrój musi być zmieniony. Przedłożenie budżetowe zdaniem mówcy, jako konieczność państwową będzie uchwalone.

Pos. Byrka oświadcza że stronictwo Piasta jest za odesłaniem projektu do komisji, ale zastrzeżenie, że wcale nie widzi w tem dowodu zaufania do rządu. Pos. Hartglass (Kolo Żyd.) oświadcza, że klub jego zajmie stanowisko krytyczne względem prowizorium i będzie je zwalczał pod względem rzeczowym, aby usunąć te momenty, które grożą ostateczną ruiną społeczeństwa żydowskiego.

Po tem przemówieniu zgłoszony został wniosek o przerwanie dyskusji. Przeciwko wnioskowi wypowiedział się pos. Ballin (Niez. Partja Chł.) wniosek o przerwanie dyskusji Izba przyjęła 143 głosami przeciwko 129. Wynik głosowania przyjęto okrzykami i biciem w pulpity na ławach komunistów i Niezależnej Partji Chłopskiej. Wobec tego, że wrzawa nie milka, przewodniczący na posiedzeniu wice-marszałek Daszyński, wykluczył na jedno posiedzenie pos. Wojewódzkiego (Niez. Partja Chł.) i pos. Warszawskiego (Kom.). Zarządzono 15-minutową przerwę.

Po przerwie pos. Warszawski zgłosił dwa wnioski: pierwszy za odrzuceniem ustawy o prowizorium budżetowym, drugi o wyrażeniu rządowi votum nieufności. Pierwszy wniosek upadł. Głosowały za nim tylko mniejszości narodowe, komuniści i niezależna partja chłopska. Wobec tego nie głosowano już nad drugim wnioskiem jako nieaktualnym, poczem ustawę w pierwszym czytaniu odesłano do komisji. Wice-marsz. Daszyński zakomunikował Izbie, iż otrzymał list od marszałka Sejmu Rataja. (List ten podajemy na innem miejscu). Poczem Izba przeszła do następnego punktu porządku dziennego t. j. do projektu ustawy o podatku od lokali. Po referacie pos. Ilskiego (ZLN) i przemówieniach kilku mówców na mocy zgody całej Izby dalsze obrady nad tą sprawą odłożono do następnego posiedzenia. Przewodniczący wice-marsz. Daszyński wyznaczył następnie posiedzenie na piątek o godz. 10-ej rano, przyczem porządek dzienny w pierwszym punkcie przewiduje wybór Marszałka Sejmu.

zebranych, lecz były im drogowskazem na przyszłość”.

Żądania polskiej frakcji sejmowej.

RYGA, 22-VI. (Tel. wł.). Poseł frakcji polskiej Lutyk udzielił jednemu z dziennikarzy ryskich wywiadu w którym między innymi powiedział: Przedewszystkiem z zadowaniem my, polacy przyjęliśmy fakt wyboru nowej władzy państwowej. W zasadzie frakcja polska gotowa jest popierać każdy rząd, który zerwie z dotychczasowym systemem traktowania mniejszości polskiej.

Od rządu obecnego rządamy, zagwarantowania nam praw obywatelskich w myśl Konstytucji i ustawy o mniejszościach narodowych. Żądania nasze zmierzają zasadniczo do otrzymania autonomii kulturalnej, powołania do życia Polskiej Rady Narodowej. W sprawach religijnych zawsze rezerwujemy sobie wolną rękę.

Stan wojenny w Litwie zniesiony.

KOWNO, 22-VI. (Pat.). Sejm litewski zniósł istniejący od lat 4-ch stan wojenny. W związku z tem zniesiono również cenzurę listów.

Na stanowisko ministra spraw zagranicznych upatrzony jest poseł litewski w Paryżu Klimas.

Dyrektor litewskiego banku emisyjnego Jurgutis pozostaje na swem stanowisku.

Akademia ku czci Prezydenta prof. Mościckiego.

KRAKOW, 22-VI. (Pat.) Wczoraj wieczorem w Starym Teatrze odbyła się uroczysta Akademia ku czci Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego.

Na akademję przybyli licznie przedstawiciele władz i społeczeństwa.

Zebrańie zagał wiceprezydent miasta dr. Wielgusz, poczem przemawiał prezes Akademji Umiejętności prof. Rozwadowski.

Po przemówieniach nastąpiły produkcje muzyczne, wokalne i deklamacje,

Życie gospodarcze.

Rokowania o traktat handlowy polsko-niemiecki.

Od dnia 20-go maja r. b. toczą się w Berlinie ponownie podjęte rokowania o traktat handlowy między Polską a Niemcami.

Sprzyjające warunki, w których odbywają się obecne rokowania należy przypuszczać przyczyną się do pomyślnego ich zakończenia co jest w żywotnym interesie zarówno jednej jak i drugiej strony. Rok bowiem wejny celnej Polski z Niemcami, zapoczątkowany dnia 15 czerwca ub. r. zamknięciem granic niemieckich dla wywozu węgla z Górnego Śląska z jednej i reglamentację towarów przywożonych do Polski z drugiej strony unacoznił w jaskrawej dość formie szkodliwość przewlekłych konfliktów, pozbawionych w istocie rzeczy uzasadnienia gospodarczego.

W pierwszym rzędzie ponoszą winę za istniejący stan rzeczy stronnictwo niemiecko-narodowe i przedstawiciele ciężkiego przemysłu niemieckiej części Górnego Śląska i liczący na to, iż uda się im zmusić Polskę do uległości przez przewlekanie sprawy, co przyczyni się do odzyskania własności niemieckiego ciężkiego przemysłu na polskiej części Górnego Śląska, jako też naogół dla Polski nieżyłwie usposobiona prasa niemiecka usiłująca nadawać konfliktowi polsko-niemieckiemu charakter wybitnie polityczny.

Gwoli prawdzie musimy stwierdzić, iż my również nie jesteśmy bez winy. Wojna celna z Niemcami zdawała się leżeć w interesie pewnych naszych sfer gospodarczych wywierających nacisk na rząd w tym kierunku. Interesy tych sfer były także zawzięcie bronił przez znaczną część naszej prasy nacjonalistycznej.

Utratę rynku polskiego Niemcy odczuli bardzo dotkliwie. Sytuacja gospodarcza na niemieckim Górnym Śląsku, zgodnie z źródłami informacyjnymi „Tygodnika Handlowego” przedstawia się nader krytycznie. Rozliczne działy przemysłu niemieckiego, przeznaczającego specjalnie na eksport do Polski pozbawione są dziś możliwości pracy.

Zamknięcie rynku niemieckiego odbiło się także ujemnie na naszej produkcji przemysłowej na Górnym Śląsku, jakoteż na naszym eksporcie w zakresie produktów rolnych, węgla, ropy, żelaza, cynku i t. d., jakkolwiek nasz przemysł węglowy zdolał zdobyć nowe zastępcze rynki zbytu, w tej liczbie również baltycy i skandynawscy.

Istniejący stan rzeczy w równej mierze szkodliwy tak dla jednej jak i dla drugiej strony spowodował zwrot, jaki zauważyć się daje od niedawna zarówno w opinii niemieckiej jak i polskiej.

Decydującym czynnikiem była tu niewątpliwie wymowa faktów.

Oto dane oficjalne, przytoczone przez pisma temi dniami, a dotyczące obrotu towarowego Polski z Niemcami za 1-y kwartał bieżącego roku.

Mimo wojny celnej, mimo zakazów przywozu i cel prohibicyjnych, Niemcy zajęły w eksporcie polskim pierwsze miejsce. Eksport bowiem Polski do Niemiec stanowił w 1-y kwartale niespełna połowę zeszłorocznego — 150 milj. zł. Największym zaś naszym dostawcą w tymże kwartale r. b. były również Niemcy (20,7 proc. ogólnego przywozu, gdy w roku ubiegłym 82,2 proc.)

Dane te dobitnie świadczą, że, pomimo ujawniających się tendencji antagonizmów, Polska i Niemcy stanowią dwa państwa uzupełniające się wzajemnie pod względem gospodarczym.

Nie bez znaczenia pozostanie oczywiście fakt, że rząd prof. Bartla obrał w stosunku do Niemiec kurs znacznie przychylniejszy niż dotychczasowe rządy, co doprowadziło do rozpoczęcia rokowań polsko-niemieckich bezpośrednio po przewrocie.

Niemcy pragną również odegrać rolę pośrednika przy otrzymywaniu przez Polskę pożyczki zagranicznej, mającej obecnie — nawiasem mówiąc — wszelkie szanse powodzenia, o czym

zda się świadczyć artykuł zamieszczony w jednym z ostatnich numerów „Industrie und Handelszeitung”, dotyczący pobytu prezesa Banku Rzeszy Niemieckiej d-ra Schachta w Londynie.

Obecna faza rokowań przedstawia się w sposób następujący.

Tematem dyskusji są obecnie skonkretyzowane żądania niższej taryfowej; zestawienie żądań tych niższych taryfowych, jak wiadomo, obie delegacje w swoim czasie.

Zaraz na wstępie ustaliły obie delegacje zasadę, że zastrzegają sobie prawo odwołania, względnie zmiany przyznanych drugiej stronie już ustępstw na wypadek, gdyby, zdaniem ich ustępstwa przyznane przez kontrahenta nie stanowiły odpowiedniego ekwiwalentu.

Z oświadczeń przedstawicieli niemieckich, oraz z głosów prasy niemieckiej daje się wyzuczyć większe zrozumienie potrzeby szybkiego nawiązania rokowań z Polską.

Niemcy zrozumiały już, że żądania ich były za bardzo wygórowane i dziś już gotowe są do pewnych ustępstw. Należy podkreślić specjalnie politykę p. Lewalda, oraz sfer gospodarczych niemieckich, szczególnie zainteresowanych w dowozie ropy i jej przetworów.

Jak wiadomo bowiem Niemcy potrzebują dużych ilości olejów maszynowych z Polski, obecnie zaś wstrzymują się w miarę możliwości z zamówieniami, wskutek czego nasze rafinerie są przeładowane olejami, czekając na zakończenie pertraktacji. Sfery niemieckie odczuwają brak naszych olejów i wywierają nawet pewien nacisk na rząd, by sprawę tę możliwie jaknajszybciej zlikwidował. Ponadto sfery gospodarcze niemieckie podkreślają, że mimo wojny celnej wywóz z Polski do Niemiec stale się odbywa, i co najważniejsze, że przywóz przewyższa wywóz tak, że Polska, która w porównaniu z Niemcami jest słabiej rozwinięta gospodarczo, wykazuje w ten sposób dodatni bilans handlu z Niemcami.

Należy zauważyć, iż jeszcze przed rozpoczęciem rokowań dawała niemiecka prasa fachowa wyraz nadziei, że rokowania pociągną się w tempie szybkim i że prawdopodobnie dadzą one wynik konkretny. Dotychczasowy przebieg prac komisji celnej wydaje się być potwierdzeniem tych enuncjacji prasowych.

Niemniej jednak dopiero wówczas będziemy mogli zorientować się co do zamiarów niemieckich, jeżeli rozpocznie się dyskusja na temat niższej celnej dla naszych ziemioplodów, względnie na temat eksportu naszego bydła rogatego, świń i mięsa.

Rzecz jasna, iż dla Polski najdonioślejsze znaczenie posiada sprawa eksportu węgla i bydła.

Pragnąc pomyślnego zakończenia rokowań, mających doniosłe znaczenie również dla Wileńszczyzny, chociażby ze względu na nasz eksport ropy, zastrzedz się musimy przeciwko otwarciu na rościęć rynku polskiego dla wyrobów niemieckich.

Sądymy iż rodzimy nasz przemysł, którego pewne dziedziny są jeszcze w powijakach, musi być odczesony w pewnych poszczególnych wypadkach należytą opieką i chroniony przynajmniej czasowo pewnymi ograniczeniami pozwalającymi naszemu przemysłowi stanąć do współzawodnictwa z lepiej zorganizowanym przemysłem państw sąsiednich.

Okoliczność ta przy dobrej woli i zrozumieniu żywotnych interesów stron obu niepowinna być przeszkodą do znalezienia pewnego modus vivendi, tak niezbędnego dla pomyślnego zakończenia rokowań.

Zawarcie traktatu handlowego z Niemcami przyczyni się może do sanacji życia gospodarczego zarówno u nas jako też w Niemczech i do nawiązania dobrych stosunków z naszym bezpośrednim sąsiadem, otwierając tem samą nową kartę w dziejach naszej pomajowej polityki zagranicznej. *Miecz. Gold.*

Wieści z kraju.

Zjazd Inspektorów Samorządu Gminnego w Głębokiem.

W dniu 18, 19 i 20 bm. odbyły się w Głębokiem prace Zjazdu Inspektorów Samorządu Gminnego.

Prace te rozpoczęły się od dokonania lustracji Magistratu m. Głębockiego i Urzędu Gminnego tamże. Lustracja ta miała na celu utrzymanie przez Zjazd bliskiego kontaktu z życiem lokalnym samorządów. Dla opracowania poczynionych w trakcie spotrzażeń Zjazd wyłonił dwie komisje.

Pierwsza z nich zajęła się sprawami rachunkowości i biurowości, przyjmując jako wytyczne tej pracy dążenia do uproszczenia czynności manipulacyjnych, z drugiej zaś strony mając na względzie zapobieżenie zdającym się w praktyce w tej dziedzinie nadużyciom. W wyniku prac tej Komisji, obowiązujące obecnie instrukcje zostaną znacznie zmodyfikowane. Instrukcje te opracowane zostały w związku z pierwszym zjazdem Inspektorów Samorządu Gminnego, który odbył się w roku 1921 w gminie Solskiej powiatu Oszmiańskiego, przy udziale referentów samorządowych 3-ch powiatów b. Litwy Środkowej.

Druga Komisja podjęła się opracowania spraw z zakresu działalności poruczonej, oraz wypośredkowania zasad jakie należy przyjąć przy ustaleniu obszaru gmin i ustroju gromad wiejskich.

Wyniki obrad Komisji zreferowane zostaną na posiedzeniu plenarnym Zjazdu, które odbędzie się w Wilnie dnia 26 bm.

W dniu 19 bm. odprawiona została w kościele miejscowym msza żałobna za duszę ś. p. Bronisława Taraszkiewicza, zmarłego w roku 1924 Inspektora Samorządu Gminnego powiatu Dzisieńskiego, na której byli obecni uczestnicy zjazdu, oddając cześć pamięci zasłużonemu na niwie tej dziedziny pracownikowi. (z)

Z całej Polski

Obrazy w sprawie organizacji pomocy naukowej.

WARSZAWA, 22-VI, (Pat.) Wezwanie rozpoczęły się obrady w sprawie organizacji pomocy naukowej, zwołane do Warszawy przez instytut współpracy umysłowej Ligi Narodów.

W obradach biorą udział profesoria i przedstawiciele nauki szeregu państw, z dyrektorem instytutu Julien Louchairem na czele. Polskę reprezentuje prof. Halecki, prof. Uniwersytetu Wileńskiego Gliksell, prof. Uniwersytetu Krakowskiego Kreuz i prof. Dębniński z Poznania oraz przedstawiciel C. I. E. Witold Czerwiński.

Po przemówieniach wstępnych dyrektora instytutu współpracy umysłowej p. Louchaira oraz prezesa komisji polskiej prof. Lutostańskiego wybrano przewodniczącym konferencji prezesa komisji fińskiej prof. Wallenseolda, profesora uniwersytetu i prezesa Towarzystwa Naukowego w Helsingforsie.

Następnie przystąpiono do pierwszego i najważniejszego punktu porządku dziennego, którym jest projekt pożyczki międzynarodowej na cele nauki, przedstawiony Lidze Narodów przez rząd rumuński.

Popołudniu odbył się dalszy ciąg obrad poprzedzony zwiedzeniem miasta przez delegatów.

O godz. 6-iej prof. Louchaire wygłosi w uniwersytecie warszawskim odczyt publiczny o międzynarodowej współpracy umysłowej.

Wieczorem o g. 9-iej odbędzie się na cześć uczestników zjazdu raut wydany przez prezesa Rady Min. i p. ministra oświaty w Prezydium Rady Ministrów.

Telefon redakcji i administracji Nr. 99, czynny od godz. 9 rano do 10 wiecz. Telefon nocny od godz. 10 wiecz. do 4 rano Nr. 8-93.

kiej) 10) organizacji kredytu, 11) muzułnej 12) wystaw i pokazów.

Komitet chce pociągnąć do współpracy wszystkie elementy czynne na polu gospodarczym bez różnicy narodowości, oraz stanowiska ideologicznego.

Z Giełdy Warszawskiej w dniu 22-VI r. b.

I. Waluty		
Dolary St. Zjedn.	10,00	kupno 9,98
Funty szterlingi	48,76	48,88
II. Monety		
Ruble złote		5,35
Ruble srebrne		3,43
Na czarnej giełdzie w Wilnie dnia 22-VI		
placono za dolar 10,20		

Przesilenie gabinetowe we Francji.

PARYŻ 22-VI (Pat.) Briand konferował dziś przed południem z Doumerem, Poincare, Lavalem, Perrier, Durandem i Leguessem.

PARYŻ 22-VI (Pat.) Potwierdza się wiadomość, że Briand zaproponował tę finansów Doumerowi, który najprawdopodobniej propozycję tę przyjmie. W tym wypadku Poincare zostałby ministrem sprawiedliwości i ministrem dla Alzacji i Lotaryngji. Laval — objąłby tę pracę, pozostałe zaś teki zachowałby ministrowie ostatniego gabinetu Brianda.

Możliwym jest też, że w łonie nowego rządu powstanie komitet finansowy do którego weszliby Briand, Poincare i Doumer.

Dzienniki poranne stwierdzają, iż sprawa obsadzenia teki finansów zawsze opóźnia rokowania.

Według „Echo de Paris” niektórzy współpracownicy Brianda czynią zastrzeżenia co do wyboru Doumera na stanowisko ministra finansów.

„Petit Journal” podaje, że Doumer przedstawi dziś rano Briandowi i Poincaremu swe projekty finansowe. Natomiast „Matin”, „Journal” i „Oeuvre” utrzymują, iż Briand raz jeszcze będzie nalegał na Poincarego, aby przyjął tę teki finansów.

PARYŻ 22-VI (Pat.) Doumer i

Poincare wychodząc z Quai d'Orsay oświadczyli, że zbadali położenie finansowe kraju oraz, że zbiorą się raz jeszcze na naradę o godz. 17-iej.

Z kolei Briand oświadczył co następująco:

Omówiliśmy sprawę odbudowy finansowej kraju, przy czym badania tej sprawy posunęliśmy dosyć daleko. Popołudniu będziemy prowadzili dalsze narady. Nie chcę tworzyć rządu tak chwytliwego. Jak poprzednie gabinety, lecz dążę do utworzenia gabinetu, któryby miał zapewnioną solidną większość dająca rządowi odpowiedni autorytet i stwarzająca możliwości działania bez jakich trudności przedsięwzięć cokolwiek stałego, większość będącą nieodzownym warunkiem dla wzbudzenia zaufania wewnątrz kraju i zagranicą.

Chcę, aby poszczególni członkowie gabinetu byli pewni, iż panuje między nimi zgodność i porozumienie w sprawie programu działania, ażeby akcja nasza była mocna. Wolałbym nie tworzyć gabinetu, któryby nie miał zapewnionych możliwości dłuższego istnienia. Działam bez pośpiechu, lecz niezawodnie do wieczora osiągnę rezultat.

Z kolei Briand przyjął Malvyego, Czalsza i Bokanowskiego,

Listy z Włoch.

Neapol.

Neapol, w maju.

Dziwnym miastem jest Neapol.

Jak wiadomo, Neapol posiada zdawien dawna mocno utrwaloną opanję jednego z najładniejszych miast Europy.

Kto przyjeżdża poraz pierwszy do Neapolu, ten doznaje zrazu przykrego rozczarowania...

Nie da się zaprzeczyć, że Neapol jest niezwykle malowniczo położony: Wezuwjuś, szafirowa tafla morza Śródziemnego, mnośćwo zieleni i mocno górzysta miejscowość — to piękne to daje naturalnie Neapolowi dużo uroku, lecz miasto samo przez się nie ma w sobie niemal nic pociągającego.

Brudne ulice, niechlujni niedbale ubrani ludzie, skandaliczny bruk, skromne naogół domy i gmachy publiczne, zgłęb i wrzawa, panujące na miastach — oto pierwsze wrażenia, jakich doznaje się po przybyciu do Neapolu.

Jeżeli istnieje pogląd, że Neapol jest najpiękniejszym miastem w Europie, to pogląd ten ma rację bytu jedynie w tem znaczeniu, że Neapol jest pięknie położony.

Jako miasto Neapol nie ma pra-

wa nazwać się pięknym już chociażby dlatego, że jest skandalicznie brudny...

Przypomina piękna dziewczynę, która zatracza prawie cały swój urok, jeżeli jest brudna: oóż to za piękność, jeżeli „piękność” ta lepi się z brudu i euchnie?

Podobnie rzecz się ma z Neapolem. Gdyby Neapol był czysty, mógłby rzeceywiście rościć sobie pretensję do miana najładniejszego miasta Europy. Albowiem położenie Neapolu jest zaiste zachwycające.

Kto chce poznać ten niezmierny czar, płynący z ponad wszelki wyraz malowniczego usytuowania Neapolu, powinien wejść lub wjechać na szczyt góry San-Martino, skąd roztacza się przedwidok na Neapol oraz jego okolice.

Zdaleka widać Wezuwjuś. Góra o dwóch szczytach-garbach, moeno przypominająca grzbiet wielbłąda. Jeden garb gładki i zamknięty, a drugi ścięty i otwarty: ten drugi — to słynny Wezuwjuś, jeden z nielicznych dziś w Europie wulkanów czynnych.

Krater jego wieje żarem, ogniem, gazami i kłębamii pary.

Gdy patrzamy zdaleka na Wezuwjuś, uderza nas malowniczo obraz tego wspaniałego fenomenu natury: wysoka góra, a szczytu której powiewa szara kita dymu...

(D. n.)

KRONIKA.

Sroda 23 czerwca

Dziś: Zenona M.
Jutro: Narod. św. Jana Chr.
Wschód słońca--g. 2 m. 44
Zachód . g. 7 m. 57

Teatr i muzyka.

— „Halka” w Teatrze Letnim. Dziś o godz. 8 m. 30 w. ukaże się po cenach najniższych od 50 gr. dwuatowa opera St. Moniuszki „Halka”, którą wystawia Wileński zespół operowy, pod art. kierownictwem pr. A. Ludwiga, zachęcony niezwykle powodzeniem oraz wielkim zainteresowaniem się publiczności pierwszą koncepcją tego nieśmiertelnego dzieła.

Halkę — śpiewa znakomita wykonawczyni tej partii, wyszczególniana przez publiczność Wanda Hendrichówna, Jontka — E. Olszewski. Zespołem doskonałych solistów, wyborowego chóru i dzielnej naszej orkiestry symfonicznej dyryguje wysoko w Wilnie ceniony kapel. Stefan Sledziński.

Kasa czynna w teatrze letnim 11 — i 3 — 9 w. Ceny miejsc najniższe od 50 gr. do 5 zł.

URZĘDOWA

— Z Izby Skarbowej — Prezes Wileńskiej Izby Skarbowej pan Jan Malecki wyjeżdża w dniu dzisiejszym na inspekcję Urzędów powiatu Postawskiego i Dzisieńskiego — podróż ta potrwa kilka dni. W tym czasie zastępować Prezesa Izby będzie p. Adolf Żongolłowicz, Naczelnik Wydziału Akcyz i Monopolów Państwowych.

— Zbiorowa inspekcja starostw przez urzędników województwa. Wojewoda Wileński wydał zarządzenie dokonywania perjodycznie zbiorowych inspekcji starostw przez urzędników województwa pod ogólnym kierownictwem Inspektora Administracji.

Zbiorowe inspekcje mają na celu stwierdzenie racjonalności i prawidłowości załatwiania odnosnych spraw administracyjnych przez urzędy i instancji oraz dadzą możliwość zetknięcia się urzędnikom II instancji z bezpośrednim, praktycznym wyko-

naniem zarządzeń władz urzędowych przez starostwa i zapoznania się z techniką urzędowania starostw.

W czasie najbliższymi odbędą się zbiorowe inspekcje urzędów Komisarza Rządu i Starosty pow. Wileńsko-Trockiego, dokonane przez urzędników województwa. (z)

— Sprawa drutów kolczastych.

Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że druty kolczaste, pozostałe na pozycjach z roku 1920 w obrębie m. Wilna, mogą być zdjęte przez właścicieli gruntów pod warunkiem jednakże przechowania tych drutów w celu poddania ich oględzinom Komisji, przy czym o miejscu złożenia drutów należy zawiadomić Szefostwo Fortyfikacyjne Obszaru Warownego Wilno.

MIJSKA.

— Zarząd Kasy Chorych m.

Wilna. Na posiedzeniu w dn. 21 b. m. załatwił m. in. następujące sprawy: uchwalił przedłużyć umowę z aptekami prywatnymi do 1 stycznia 1926 r.; wysłuchał sprawozdania Komisji Porozumiewawczej z ostatnich pertraktacji z lekarzami K. Ch. i udzielił jej dalszych dyrektyw w tej sprawie; przyjął do wiadomości sprawozdanie dyrekcji o biegu prac przedwyborczych (sporządzanie spisów wyborców do Rady Kasy Chorych; uchwalił przystąpić do akcji, zapoczątkowanej przez Komisarzy Kas Chorych województwa Nowogródzkiego i Wolińskiego w celu utworzenia na terenie województw wymienionych oraz Wileńskiego, Okręgowego Związku Kas Chorych; zaakceptował wnioski Komisji Finansowo-Gospodarczej w szereg spraw poszczególnych; uchwalił, zmieniając w umowach z Uczelnikami Wydziałów administracyjnych K. Ch. warunki ew. rozwiązania stosunku służbowego, obniżyć termin wypowiedzenia oraz kwotę odszkodowania.

Kronika miejscowa.

Instytut Badania Stanu Gospod. Ziem Wschodnich.

W poniedziałek dnia 21-VI w sali posiedzeń Banku Polskiego pod przewodnictwem prof. Ehrenkreutza odbyło się zebranie komitetu organizacyjnego wileńskiej placówki Instytutu Badania Stanu Gospodarczego Kresów Wschodnich.

Na zebraniu omówiono statut oraz postanowiono dokonywać szereg znanych w naszym mieście działaczy na polu twórczości gospodarczej.

— Przykład godny naśladowania. Związek pracowników miejskich rozdzielił sumę osiągniętą z trzy miesięcznego samoopodatkowania się członków tego związku na cele dobroczynne, przyczem wynaczył z tej sumy 2000 złotych dla bezrobotnych b. pracowników miejskich i 987,81 złotych na ręce p. vice prezydenta Lokucjowskiego na obiady dla bezrobotnych.

Razem na pomoc dla bezrobotnych wyasygnował wspomniany związek 3,488,25 złotych. (z)

Z UNIwersYTETU.

— Obiór Rektora. Na rok akademicki 1926/27 został ponownie obrany rektorem prof. Marjan Zdziechowski.

— Zarząd Zrzeszenia Asystentów U. S. B. niniejszym zwołuje ogólnie zebranie swych członków w dniu 25 b. m., w piątek, o godz. 7 wiecz. w sali Nr IV Gmachu Głównego. Ze względu na projektowaną zmianę statutu Związku Zrzeszeń, uprasza się o liczny udział.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Wycieczka krajoznawcza Akad. Koła Kraj. do Paryża. Wileńskie Akademickie Koło Krajoznawcze wyjeżdża za kilka tygodni na wycieczkę krajoznawczą do Paryża via Berlin—Bruksela—Antwerpja dla zwiedzenia Paryża i części Francji. Koszta podróży dla członków tej wycieczki wyniosą w przybliżeniu 200 zł. (z)

SPRAWY SZKOLNE.

— Szkoła techniczna. W niedzielę ubiegłą poświęcono na Antokolu kamień węgielny pod mającą się zbudować szkołę techniczną państwową, której potrzeba, jako jedynego tego rodzaju zakładu na całe t. zw. Kresy, dawała się oddawna uczuć. Dzięki energicznemu zabiegom Tow. Przejściół szkoły z p. Staszewskim na czele, udało się rozpocząć budowę gmachu. Bytność p. wojewody Raczkiewicza w Warszawie nie mało sprawie pomogła. Wreszcie Wilno mieć będzie instytucję dającą realny pożytek młodzieży naszej kształcą ją na fachowców. Zaznaczył to w swem przemówieniu Dyr. Fedorowicz, również z. wojewody p. Malinowski, gen. Pożerski i inni mówcy. Poświęcenia dokonał J. E. biskup Michalkiewicz z proboszczem ks. Tad. Zawadzkiem.

WYSTAWY.

— Z wystawy prac szkolnych. W dniu 20 czerwca b. r. w lokalu działu przemysłowego, Królewska 4, otwarta została doroczna wystawa prac szkolnych, Państwowej Szkoły Przemysłowo-handlowej żeńskiej im. E. Dmochowskiej.

Wystawa przedstawia się okazale, zwłaszcza w działach krawiecczym, bielizniarstwa, haftu i wyrobów tkackich. Ogólną uwagę zwracają kapliczka, pokój paniński i dziecięcy.

Nie wchodząc w zakres fachowej oceny prac tu nagromadzonych, zaznaczyć jednak należy, że całość przedstawia się imponująco. (J)

WOJSKOWA

— Komisja kwalifikacyjna podziału osad. Dla wyznaczenia i celowego podziału przeznaczonych na osadnictwo wojskowe gospodarstw na obszarze okręgowego Urzędu Ziemi w Wilnie będzie czynna przy D.O.K. III Komisja kwalifikacyjna pod przewodnictwem komendanta garnizonu Wilno gen. Bryg. Pożerskiego lub jego zastępcy. Skład komisji dokoptuje sobie przewodniczący Komisji. Uchwały Komisji będą wnoszone jako wnioski z ramienia wojskowości na komisję rozdzielczą, działającą pod przewodnictwem prezesa Okr. Urz. Ziemi. w Wilnie przy tym Urzędzie. W skład komisji rozdzielczej z ramienia D.O.K. III będzie wchodził komendant garnizonu Wilno, zaś z ramienia M. S. Wojsk. przedstawiciel M. S. Wojsk. przy Okr. Urz. Ziemi. w Wilnie. Obję Komisje będą czynne w Wilnie w miarę napływającego materiału (J)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Z Tow. Prawniczego im. Daniłowicza. We środę, dnia 23 czerwca 1926 r. o godzinie 7 po południu odbędzie się w Gmachu Sądowym na Łukiszkach posiedzenie Towarzystwa. Na porządku dziennym referat Prof. A. Parczewskiego i K. Petruszewicza w sprawie projektu noweli do T. X, cz I.

— Wiec Wyzwolenia w Połukni pow. Wileńsko-Trockiego odbędzie się dnia 24 czerwca b. r. Na wiecu tym przemawiają będą senatorka Karnicka i sekretarz zarządu wojewódzkiego PSL. Jedność Ludowa p. Klimko. (z)

SPRAWY LOTNICZE.

— Echa konkursu modeli lotniczych. Na konkursie modeli lotniczych, który się odbył w Wilnie w dniu 30/V b. r. i który stanowił część składową Pierwszego Wszepolskiego Konkursu Modeli Lotniczych zorganizowanego przez redakcję „Młodego Lotnika” model p. Władysława Matusewicza ucznia IV kl. gimnazjum im. Lelewela w Wilnie uzyskał III-cią nagrodę w postaci żetonu brązowego za najlepszy lot 57,2 mtr. w 17 sekund.

Tenże sam model za ten sam lot uzyskał I-szą nagrodę Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego L. O. P. P. w postaci kompletu narzędzi modelarskich.

U BIAŁORUSINÓW

— Zjazd Tymczasowej Rady Białoruskiej w Wilnie który miał odbyć się w dniu 27 bm. został odłożony do dnia 28 lipca b. r. Nadmienić należy, iż termin zjazdu zostaje odłożony już poraz trzeci. (z)

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— 320 zł. dla bezrobotnych żydów. Żydowski Komitet dla Bezrobotnych otrzymał list od Związku zawodowego pracowników miejskich, że związek ten przeznaczył do dyspozycji tego komitetu 320 złotych dla bezrobotnych żydów. Suma ta zebra-

na została przez urzędników żydów zatrudnionych w Magistracie. (z)

ROŻNE.

— Wydrwigrosze. Ze sfer adwokackich coraz częściej dochodzą nas żale na działalność niektórych t. zw. biur prośb i tłumaczeń, które prawem kaduka zagarnęły monopol na pisanie wszelkich skarg i podań sądowych.

Żale te dotyczą specjalnie biur prowadzonych przez niejakiego Jana Bobryka i Maciejunasa, którzy mają na swych usługach różnych „naganiaczy” grasujących już nie tylko przed sądem i na placach publicznych, ale i na korytarzach gmachu sądowego. „Naganiacze” ci „pracując” na procentach wprawiają w upragnionych klientów (najczęściej chłopów analfabetów i żydów, nie umiejących pisać po polsku), że sprawę, dobrze, dokładnie i ze skutkiem może im przeprowadzić p. „sędzia” Bobryk lub p. Maciejunus, którzy za pan-brat żyją z sądownikami.

Agitacja taka, poparta argumentami, że adwokat lub jakieś inne biuro z którym upatrzony klient miał do niedawna stosunki, nic nie potrafią zrobić, lub, że wprzód „za darmo” brali pieniądze bez gwarancji wygrania sprawy odnosi požądane dla tych ciemnych indywiduów skutki.

Przy tej okazji z burzeniem trzeba wspomnieć, że wśród „naganiaczy” pp. Bobryka i Maciejunasa pierwsze skrzypce trzymają niektórzy woźni sądowi. Rezultaty odwiedzin „biur” Bobryka i Maciejunasa są takie, że nawiąni—sproawdzeni przez ich fakturów klienci, jak nie od razu to z czasem, ale prawie zawsze wychodzą okpieni. Wspomniani „naganiacze” biorą od chłopów „zaliczki” na „popełnienie” sprawy w kancelariach sądowych. Do sprawy tej jeszcze niejednokrotnie powrócimy.

— Przelot samolotu przez Polskę do Rumunii. Na zasadzie zezwolenia M. S. Z. odbędzie przelot przez Polskę po drodze Litwa — Rumunia samolot T-wa „Ateliers et Chantiers la Loire”, zaopatrzony w znak rozpoznawczy złożony z liter F. A. I. A. L.

Blizsze dane odnośnie daty przelotu i miejsce lądowania podamy później. (I)

Z PROWINCJI.

— Spółdzielnia ogrodnicza w Bezdanych powiatu wileńsko-trockiego złożona z 20 parceli powstaje w najbliższych dniach staraniem samorządu powiatu wileńsko-trockiego. (z)

— Badania geologiczne Ziemi Wschodnich. W najbliższych dniach przyjeżdża do Wilna partja geologów z Instytutu geologicznego w Warszawie, złożona z 24 osób dla dokonania na terenie Wileńszczyzny pomiarów i zdjęć fotograficznych. Badania geologiczne potrwać na tutejszym terenie kilkanaście dni. Szkoły powszechne na powiecie obowiązane są dać członkom tej ekspedycji naukowej mieszkania na czas ich pobytu w danej gminie. (z)

— 5,000 zł. na budowę gmachu gminnego w Niemenczynie.

Komitet Odbudowy powiatu wileńsko-trockiego wyasygnował na ostatniem posiedzeniu 5,000 złotych na budowę gmachu gminnego w Niemenczynie. Dotychczas urząd gminny znajduje pomieszczenie w lokalu, który uniemożliwia temu urzędowi normalne funkcjonowanie. (z)

Z POGRANICZA.

— Litwini nie śpią. W dniu 19 czerwca r. b. o godz. 0.30 patrol K. O. P. zauważył światło z góry oświetlające tor kolejowy Rudziszki—Olkieniki. Jak się okazało światło pochodziło z samolotu, który oddał się w kierunku Litwy. (J)

— Dobre chęci nieraz zawodzą. W dniu 18 czerwca r. b. władze lotewskie wydały niejakiego Macieja Zapaśnika obywatela polskiego, który przeszedł nielegalnie granicę z Polski do Litwy i tam usiłował przejść do Rosji. Zaehodził podejrzenie, że Zapaśnik znajdował się na usługach Sowieców. (J)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Zamachy samobójcze. W dn. 21 bm. Tekla Czapińska, (Chełmska 6), w celach samobójczych wypila większą ilość esencji octowej. Desperatkę Pogotowie Ratunkowe w stanie ciężkim odwiezło do szpitala Sw. Jakóba.

W tym samym dn. usiłował pozbawić się życia za pomocą otwarcia żył lewej ręki Mikołaj Borecki abiturjent Seminarium prawotawnego. Desperata przewieziono do szpitala Sw. Jakóba.

— Kradzieże. W dn. 21 bm. z garażu przy ul. Mickiewicza 21 skradziono Napoleonowi Pietkiewiczowi (Mickiewicza 4—15) licznik samochodowy, wart. 700 zł.

W nocy na dzień 22 bm. z mieszkania Trockiego, (Wingry 13) dokonano kradzieży różnych rzeczy, wart. 300—400 zł.

Na prowincji.

— Utonięcie. W dniu 16 bm. Antoni Krajew, lat 2, bawiąc się około stawu, wpadł do wody i utonął. Trupa wydobyto. Wypadek miał miejsce w maj. Korzyść, gm. Rudomińskiej, pow. Wil.-Trockiego.

— Pożary. W dn. 16 bm. we wsi Borejkowszczyzna, gm. Rudomińskiej pow. Wil.-Trockiego wskutek zapalenia się sadzy w kominie, spalił się dom mieszkalny istoda Władysława Woronki. Straty wynoszą 2,000 zł. (s)

Sport.

Pogoń — Makkabi 3:1 (1:1).

W dniu 19-VI r. b. Pogoń pokonała na własnym boisku Makkabi, która prawdopodobnie nieuchronnie spadnie do kl. B. Pogoń wystąpiła z rezerwowym Pawłowskim na pr. łączniku, Makkabi z rezer. bramkarzem i lew. skrzydłowym. Do przerwy gra otwarta prowadzona w szybkim tempie przynosi w 32 min. bramkę dla Makkabi strzeloną przez lewo skrzydło. W 43 min. Szułsiński wyrównuje z przeboju. Po przerwie gra się zmienia, Pogoń częściej atakuje Makkabi natomiast rzadko dochodzi do głosu, niewykorzystując nawet karnego. W 8 min. Szułsiński z udanego przeboju uzyskuje prowadzenie, a 25 min. Pawłowski uzyskuje trzecią bramkę z podania prawego skrzydła. Rogów 8:2 dla Pogoni. Pogoń gra naogół dobrze, da się tylko zauważyć znaczny spadek formy u Szallera i Nowaka, w Makkabi atak był najstabszą częścią drużyny, rezerwowi bramkarz grał bardzo dobrze. Sędziował p. Wróbel dobrze.

Ognisko — Wilja 2:0 (1:0).

Ognisko odniosło zastulzone zwycięstwo nad Wilją, która miała jeden z najsłabszych dni. W dużej mierze przyczynił się do klę-

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Proszę uprzejmie o umieszczenie w Pańskim poczytnym piśmie niniejszego listu: W kulturalnych miastach, gdzie władze miejskie dbają o zdrowie mieszkańców, starają się założyć jaknajwięcej ogrodów i oddać je do bezpłatnego użytku publiczności. W Wilnie jest inaczej: z bardzo nielicznej ilości ogrodów w centrum miasta tylko do dwóch jest wstęp wolny (skwer i „cietnik”) toteż panuje w nich takie przepletnienie, że niepodobna znaleźć wolnej ławki; natomiast do dwóch największych ogrodów (góra Zamkowa i po-Bernardyński) wstęp jest płatny. Jeżeli się zważy, że Wilno nie greszy zbytnią czystością, że nie posiada kanalizacji, że większość mieszkańców mieszka w ciasnych, starych, nienadających się często na mieszkanie budynkach i przez cały rok pozbawiona jest tak niezbędnego dla życia i zdrowia świeżego powietrza, jeżeli się weźmie pod uwagę, że ogrody miejskie są płucami miejskiego społeczeństwa, to zbrodnia jest pozabawić szerokie warstwy tego niezbędnego dla normalnego funkcjonowania organizmu czynnika.

Najbardziej oburzającym jest fakt eksploatowania osrodu po-Bernardyńskiego przez różne kółka, komitety, organizacje, wreszcie poszczególne jednostki w celu ciągnięcia pewnych korzyści. Zabawy, koncerty, walki mogą się z powodzeniem odbywać w lokalach zamkniętych. Nie wolno nikomu zabraniać oddychać. Tymczasem za prawo oddychania ci panowie każą sobie płacić po 50 gr. dziennie. Czy każdy może sobie na to pozwolić? G. Matecki.

Przyp. Red. Uznając najupełniej słusność uwag Sz. Pana, i stwierdzając raz jeszcze zupełną obojętność Magistratu m. Wilna na skargi mieszkańców, musimy jednak zaznaczyć, że opłata w ogrodzie Bernardyńskim w czasie koncertów jest konieczną, zaś zabawy filantropijne nie mają innego pomieszczenia letniego. Co zaś do Góry Zamkowej to opłata idzie na jej utrzymanie, przy niekulturalnym na ogół zachowaniu się naszej publiczności, łamiącej drzewa, krzewy i zrywającej kwiaty, pewne środki ochronne są konieczne.

Wilno zresztą obfituje w tak piękne i bliskie okolice spacerowe, że nie trudno jest użyć świeżego powietrza po za ogrodami miejskimi.

Inna rzecz że nie zrobiono nie by ludności miejskiej ułatwić dojazd do tych miejscowości. Prócz statków do Werek, które niedzielami wożą publiczność za 50 gr. tam i z powrotem i wskutek tego mają wielką frekwencję, nie ma w Wilnie żadnej wygodnej i taniej komunikacji w dni świąteczne by publiczność mogła się udać do podmiejskich okolic. Czyżby np. do Zakretu, nie mogły chodzić autobusy? Zakret niszczonej jest fatalnie, pozatem przejechał ten śliczny las kolejka na wysokim nasypie i zmasakrowała piękny widok nad brzegiem Wilji. Niemniej ludność lubi się tam udawać i ma prawo uważać ten piękny las za park miejski, którego właściciel Wilno brak. Również inne, okolice za Belmontem, Kuczkuryszki, Papiernia, Ponary, pozatem lasy za wierzgami Karolinek, gdyby miały łatwy i tani dojazd, pozwoliły by to ludziom spracowanym, odetchnąć w dni świąteczne świeżym powietrzem.

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników **powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”**

Agentury „Kurjera Wileńskiego“:				„RUCH” Księgarnie kolejowe.	
Budstaw Spółdzielnia „Zgoda”	Duniłowicze A. Szumski, sklep.	Dzisna Kooperatywa Kresowa	Głębokie A. Adler, sklep „Kultura” ul. Zamkowa.	Kowel Kiosk czasopism „Polonia”, Łucka 7	Krasne nad Uszą Sawicki Antoni
Landwarów Stanisław Gwiaździnski, Koncesjonowane Biuro Podań	Lida Księgarnia Wojskowa W. Puchaczewskiego, Suwalska 46 Stanisław Matecki, Biuro dzienników, ul. Suwalska.	Mołodeczno Spółdzielnia	Nowe-Troki Mikołaj Popławski, Kawiarnia „Troczanka”	Nowogródek Związek Kółek Rolnicz.	Oszmiana Księgarnia Spółdzielcza Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powsz., ul. Piłsudskiego 20
Pińsk Księgarnia St. Bednarskiego.	Postawy Bańkowski Olgierd, Wileńska 7.	Stołpce Marjan Zlontek, stacja kolejowa	St. Święciany N. Tarasiejski, Drukarnia i Skład Apteczny.	Wilejka powiatowa Modzelewski, ul. Piłsudskiego 66	

Kino kameralne **Polonia** Mickiewicza 22
Zajmująca treść! **Wspaniała gra!**

Dziś premiera! Ostatnia nowość! Uroczą lubieżnicą publiczności oraz uroziwy **Nilson** Lloyd Hughes

HONOR RODZINY

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że moja Fabryka i Pralnia Chemiczna została na nowo odremontowana według ostatniej techniki gdańskiej. Przymiuję do farbiami rozmaite gatunki wełny, jedwabiu, batysty i t. d. na różne kolory, a także do prania chemicznego damskie, męskie i dziec garderoby. By dać możność Sz. Publiczności przekonać się o dobre, sumienne wykonanie postanowiłem z d. 25-VI do d. 25-VII zniżyc ceny niżej normalnych. Proszę przekonać się. Zapamiętajcie adres. Z poważaniem 597

Gdańska Chem. Farbiarnia B. Portnow Egzyst. z 1912 r.
Tatarska 14 (róg Garbarskiej)

Doris Kenyon, piękna Anna
w dramacie życiowo-sensacyjnym w 8 akt.

Lloyd Hughes

HONOR RODZINY

BACZNOŚĆ!
„KATOL”
oryginalny japoński proszek do przesypania ubrania zimowego, futer i materiałów
wypróbowany środek OD MOLI.
„KATOL”
radykalnie tępi: muchy, prusaki, pluskwy, pchły, mrówki i inne robactwo.
Przedstaw-stwo i Skład: Apteczny Dom Handlowy **W. CHARYTONOWICZ i S-ka**
Wilno, Wielka Nr. 63 tel. 3-92 583

J. PAK Mickiewicza 24 **Zegarki**
złote i srebrne wyroby. Ceny konkurencyjne.
Przy sklepie pracownia zegarmistrzowska i jubilerska 596

Kupię rower używany na raty.
Adres: Krakowska 87 m. 2. Dom własny.

Ogłoszenia do **„Kurjera Wileńskiego”** przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach
ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego”
Arsenalska 4.
3 ładne pokoje z używalnością kuchni do wynajęcia. Cena ustawowa. Sierakowskiego 10-4



Skład broni i przyborów myśliwskich F. Zienkiewicz
Wilno, Sw.-Jańska 9
Poleca p. p. myśliwym świeżo otrzymany transport broni i przyborów myśliwskich bezpośrednio z zagranicy
Dla Klubów Myśliwskich specjalne warunki.
Zamówienia uskuteczniają się również za zaliczeniem pocztowem. 566 Ceny fabryczne.

Fortepjan do sprzedania ul. Zarzecze 12-11.
Pokój do wynajęcia na lato Sapiieżńska 7-1.

Nie rzucajcie starych kapeluszy!
Jedyna fabryka przeróbki damskich i męskich kapeluszy ze starych na nowe, oraz chemiczne czyszczenie panam. 598
Niemiecka 4 Józef Lam Niemiecka 4
UWAGA. Proszę nie mieszać mego nazwiska z analogicznymi nazwiskami takichże firm i zwracać baczną uwagę na mój adres